

Historia w Mirabelce ukryta

Czy drzewa potrafią mówić? Jak porozumiewają się z ludźmi? Jakie mają tajemnice? Czy znają ciekawe historie? Odpowiedzi na te i inne pytania postanowiła znaleźć grupa sześciolatek z Przedszkola nr 351. Doskonałym do tego miejscem okazała się nasza biblioteka, czyli Biblioteka dla Dzieci i Młodzieży nr 7 w Warszawie. Tutaj bowiem 24 października 2018 roku odbyły się warsztaty „Historia w Mirabelce ukryta” zorganizowane w ramach akcji „Mirabelka- kiełkująca historia w 100licy” (pod patronatem Lustra Biblioteki i wydawnictwa Zielona Sowa). Akcja wpisała się w obchody 100-lecia odzyskania niepodległości przez Polskę. 20 przedszkolaków miało okazję przenieść się w czasie do początku XX wieku. Przewodnikiem po stolicy lat 30-tych była Mirabelka-bohaterka książki C. Harasimowicza.

Na początku spotkania dzieci obejrzały krótki film, w którym autor wyjaśnił, skąd wzięła się myśl o napisaniu takiej historii. Przedstawił też tytułową bohaterkę. Ponieważ nie wszyscy wiedzieli, jak wygląda mirabelka pomocne okazały się ilustracje z książki oraz mrożone śliwki mirabelki. Ich widok wywołał u dzieci zadowolenie, bo okazało się, że prawie wszyscy widzieli je latem podczas wakacyjnych wypraw.

Główna bohaterka była już znana, przyszedł więc czas na poznanie miejsca. Na tablicy wisiała duża mapa miasta z 1936 roku. Dzieci mogły zobaczyć, gdzie rosła prawdziwa Mirabelka. Dzięki drugiej mapie mogły porównać Warszawę współczesną z tą z lat trzydziestych. Ze zdziwieniem odkryły, że nie było wtedy ich dzielnicy, czyli Ursynowa. I tak rozpoczęła się podróż do przedwojennej Warszawy.

Opowieść o życiu w stolicy uzupełniały zdjęcia wyświetlane na ekranie telewizora oraz czytane przez nas fragmenty „Mirabelki”. Dzieci zobaczyły m.in. jak dawniej wyglądała Warszawa, czym bawili się ich rówieśnicy, jakie stroje noszono w latach trzydziestych. Dużo śmiechu wywołały zdjęcia tramwaju konnego i konnej karetki pogotowia. Następnie dowiedziały się czym była wojna, ile smutku przyniosła ludziom, co zmieniła w codzienności warszawiaków, czym było getto i kim była Irena Sendlerowa. Poznały również innych bohaterów książki C. Harasimowicza. Na zakończenie tej części spotkania odbyła się degustacja mirabelkowego dżemu. Radości i okrzykom zachwytu nie było końca. Słodki przysmak podbił serca uczestników.

Na podsumowanie warsztatów była wspólna praca plastyczna. Każdy przedszkolak odrysował swoją dłoń, wyciął i na powstałym w ten sposób liściu narysował swój portret. Wszyscy tworzymy bowiem historie mirabelki dla kolejnych pokoleń. Liście zostały przyklejone do drzewa narysowanego na dużej płachcie papieru. Na jego pniu dzieci miały w przedszkolu, z pomocą wychowawczyń, napisać, o czym trzeba pamiętać, by nie było nigdy więcej wojny. Na zakończenie spotkania wszyscy uczestnicy dostali pamiątkowe dyplomy i zakładki. Dzieci wróciły do przedszkola, a my do swojej pracy. Ale nie był to koniec przygody z mirabelką, bowiem następnego dnia przyszła do biblioteki dziewczynka, która uczestniczyła w warsztatach. Chciała wypożyczyć „Mirabelkę”. Na nasze pytanie o powód wybrania tej właśnie pozycji odpowiedziała: Bo panie tak ciekawie o niej mówiły, że chcę ją całą przeczytać.

Czy warsztaty się podobały? Niech przytoczona sytuacja będzie odpowiedzią.

Agnieszka Bulska
Kinga Janaszek

